

Katarzyna Dormus*

ORCID:0000-0002-4780-3914

Kraków, Polska

„Pracę odrodzenia narodowego zacząć trzeba [...] od ludu pracującego” – nowy wzorzec osobowy robotnicy i kobiety pracującej na łamach krakowskiej *Kobiety Polskiej* (1916–1921)

‘The Work of National Revival Must Begin...
with the Working People’:
A New Role Model for Female Workers
in the Kraków-based *Kobieta Polska* (1916–1921)

Abstract: The period of the First World War, along with the emerging prospect of Poland regaining independence, intensified public discourse on the need to prepare society for the imminent political and social transformation. Particular attention was directed toward the working-class population, which also became a subject of interest for the Catholic Church. It soon became apparent that the specific needs and challenges of female workers required a distinct and targeted approach. In 1915, the Union of Catholic Associations of Working Women and Girls was established in the Kraków diocese. The following year, it launched *Kobieta Polska* (*The Polish Woman*), a monthly magazine edited by Father Ludwik Kasprzyk, serving as the official publication of the organization. The magazine’s primary objective was to prepare female workers for life in an independent Polish state through religious education, the promotion of tra-

* Dr hab. Katarzyna Dormus, prof. UKEN, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej, Kraków, Polska; email: katarzyna.dormus@uken.krakow.pl.

ditional roles as mothers and homemakers, and the instillation of a sense of solidarity within their social class.

Keywords: female workers; Catholicism; education; periodical; *Kobieta Polska*.

Abstrakt: Okres I wojny światowej i perspektywa odzyskania niepodległości przez Polskę nasiliły dyskusje prasowe dotyczące przygotowania społeczeństwa na nadchodzące zmiany. Zwrócono uwagę na środowisko robotnicze, a zainteresowanie nim przejawiał również Kościół katolicki. Szybko okazało się, że problemy robotnic wymagają osobnego podejścia. W 1915 roku w diecezji krakowskiej powstał Związek Stowarzyszeń Katolickich Kobiet i Dziewcząt Pracujących, a w roku 1916 zaczął ukazywać się jako jego organ miesięcznik *Kobieta Polska*, redagowany przez ks. Ludwika Kasprzyka. Naczelnym celem było przygotowanie robotnic do życia w niepodległym państwie poprzez wychowanie religijne, przygotowanie ich do roli matek i gospodyń domowych, wreszcie wpojenie im poczucia solidarności w ramach tworzonej przez nie grupy społecznej.

Słowa kluczowe: robotnice; katolicyzm; wychowanie; czasopismo; *Kobieta Polska*.

1. Wprowadzenie

Wybuch I wojny światowej sprawił, że coraz bardziej realne stawało się odzyskanie przez Polskę niepodległości. Ta perspektywa kierowała zainteresowanie prasy na kwestię przygotowania społeczeństwa na nadchodzące zmiany. Po latach zaborów nowa sytuacja, jaką było funkcjonowanie w warunkach niepodległego państwa, wymagała zmiany sposobu myślenia i działania polskiego społeczeństwa. Tematykę tę podejmowały pisma katolickie, w tym te adresowane do kobiet. Starano się w nich przedstawić nowy wzorzec Polki u progu niepodległości. Zadania tego podjęła się również redakcja *Kobiety Polskiej*, katolickiego miesięcznika skierowanego do kobiet pracujących, ukazującego się w Krakowie w latach 1916–1921.

Jeszcze w okresie zaborów Kraków stał się ważnym ośrodkiem wydawniczym prasy katolickiej. Jej rozkwit związany był ze zmieniającym się w XIX wieku stosunkiem Kościoła do prasy jako medium społecznego. Kościół, zaniepokojony rozprzestrzenianiem się idei liberalnych, postanowił przeciwdziałać temu zjawisku, wykorzystując do tego m.in. prasę. Za czasów Piusa

IX (1846–1878) zrodziła się idea „dobrej prasy”, mającej stanowić odpowiedź na zarzuty wobec Kościoła formułowane przez „złą prasę”. Następca Piusa IX, Leon XIII (1878–1903), bardzo wspierał rozwój prasy katolickiej (Sołga, 2016). W swoich encyklikach *Etsi nos* (1882) i *Dall’alto* (1890) wzywał do obrony wartości katolickich i apelował do duchownych i świeckich, aby tworzyli katolickie organizacje i czasopisma. Nawiązywał do koncepcji „złej” i „dobrej” prasy, stwierdzając, że „warto, by katolicy w obronie prawdy, dla ochrony religii i dla wsparcia praw Kościoła, przeciwstawiali dobrą prasę złej” (Leon XIII, 1890).

W wydanej w 1891 roku encyklice Leona XIII *Rerum novarum*, uważanej za fundament katolickiej nauki społecznej (Sadowski, 2010), znalazły się zapisy o „pożytecznych stowarzyszeniach” i „dobrej prasie”, stanowiące zachętę do zakładania katolickich organizacji i wydawania prasy katolickiej. Wskazania te trafiły na podatny grunt w Galicji, a ich propagatorem był biskup krakowski Adam Sapieha (1911–1951), będący „jednym z najważniejszych mentorów mediów prasowych” w Krakowie (Raś i Woźniak, 2019, s. 83). Pod jego wpływem zaczęło rozwijać się czasopiśmiennictwo katolickie skierowane do bardzo różnych adresatów, w tym do kobiet. Odbiorczyni odzwierciedlały pełny przekrój społeczny, poczynając od ziemianek i inteligentek, poprzez kobiety zatrudnione w handlu i usługach, robotnice fabryczne, włościanki, aż po służbę domową.

2. Pisma patronackie

Na przełomie XIX i XX wieku wśród katolickich pism kierowanych do kobiet wyodrębniła się grupa periodyków określanych jako patronackie. Ich odbiorczyniami były kobiety wywodzące się z niższych warstw społecznych: robotnice, rzemieślniczki, pracownice sektora usługowego i handlowego, mieszkanki wsi i służące. W Galicji pisma patronackie rozwijały się od końca wieku XIX. Pierwszym z nich był wydawany w Krakowie od 1897 roku *Przyjaciel Sług*. Do grupy tej należały np. *Przodownica* (Kraków 1899–1912), *Niewiasta Polska* (Kraków–Lwów 1899–1914) czy *Niewiasta Katolicka* (Krosno 1911–1922), a także *Kobieta Polska* (Dormus, 2006).

Czytelniczki pism patronackich najczęściej miały ukończoną edukację na szczeblu elementarnym, a ich kulturę czytelniczną można określić jako

szczętkową (Franke, 1999). Biorąc pod uwagę możliwości tego kręgu czytelniczek, we wspomnianych pismach używano prostego języka, a „środki perswazyjne były uproszczone, niekiedy wręcz zredukowane do najbardziej elementarnych uzasadnień przekazywanych treści społecznych” (Maj, 2021, s. 113). Swoją działalność redakcje tych pism traktowały w kategoriach misji, a relację pomiędzy nadawcą a odbiorcą jako relację patron–adept, stąd wynikał dominujący w nich ton mentorski i mnogość pouczeń (Franke, 1999). Ich celem było kształtowanie poglądów i postaw czytelniczek, miały je umacniać w wierze, dawać wskazówki moralne, edukować w zakresie powinności wobec narodu, państwa, rodziny. Dostarczały informacji o świecie, o życiu stowarzyszeniowym, służyły pomocą i radą w wielu kwestiach życiowych, ostrzegały przed zagrożeniami czyhającymi w mieście na młode, naiwne kobiety, radziły, gdzie szukać pomocy. Przy ich redakcjach funkcjonowały biura porad prawnych i pośrednictwa pracy, noclegownie, pralnie, szwalnie, organizowano też różne kursy (Maj, 2021).

Pisma te powstawały z inspiracji duchownych, osób świeckich lub organizacji katolickich. Ich powiązania „z instytucjami Kościoła należy uznać za rzeczywiste, lecz jej charakter doktrynalny, społeczny czy kontekst pobożności wynikał wprost z potencjału duchowego osób i celów poszczególnych organizacji, ściślej czy luźniej połączonych ze wspólnotą kościelną” (Raś i Woźniak, 2019, s. 80). Redaktorami i wydawcami tych pism byli najczęściej duchowni.

3. Związek Stowarzyszeń Katolickich Kobiet i Dziewcząt Pracujących

W 1914 roku biskup Sapieha utworzył w Krakowie Sekretariat dla Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych, który zajmował się ich zakładaniem i wspieraniem. Szybko uświadomiono sobie potrzebę powołania organizacji skupiającej rozproszone organizacje kobiece. Z inicjatywy Sekretariatu w grudniu 1915 roku odbyła się w Krakowie konferencja, w której wzięły udział delegatki kobiecych stowarzyszeń katolickich z terenu diecezji krakowskiej. Podjęto na niej decyzję o założeniu Związku Stowarzyszeń Katolickich Kobiet i Dziewcząt Pracujących (ZSKKiDP), organizacji prowadzącej działalność religijną, oświatową i społeczną (Założenie, 1916). Statutowymi

celami Związku było łączenie katolickich stowarzyszeń pracownic, zakładanie nowych grup, działalność samopomocowa. Organizacja utrzymywała się ze składek członkiń. Władzami organizacji był Zjazd Delegowanych i Wydział Główny, na czele którego stali prezes i sekretarz generalny, będący kapłanami mianowanymi przez władzę duchowną, resztę składu wybierał zjazd (Statut, 1916). Gdy w maju 1916 roku Namiestnictwo zatwierdziło statut, Związek się ukonstytuował. Powołano Wydział Główny, którego prezesem został ks. Ludwik Kasprzyk, a sekretarzem generalnym ks. Andrzej Paryś (Związek, 1916).

Do Związku weszły stowarzyszenia skupiające robotnice fabryczne, kobiety pracujące w usługach i handlu oraz mieszkanki wsi. Nie było w nim natomiast organizacji skupiających służące, być może dlatego, że służące miały swoje własne, dobrze funkcjonujące stowarzyszenia. Na I Zjeździe Delegowanych Zofia Mrozowicka tłumaczyła, że Związek skupia zarówno kobiety z miast, jak i wsi, wychodząc z założenia:

że te same mają cele, te same potrzeby. Rozgraniczyć je byłoby prawie niepodobieństwem: bardzo często się zdarza, że gdy w chacie jest dwie siostry, jedna chodzi do fabryki w sąsiednim mieście, druga gospodarzy na roli – wszakże obie do tego samego stowarzyszenia należeć będą. Po wtóre: ileż dziewcząt wiejskich wyjeżdża do miasta na służbę [...]. A jakże wiele dałoby się powiedzieć o tych naszych biednych pracownikach sezonowych, które ze wsi się rekrutują (Mrozowicka, 1917, s. 3).

Mrozowicka zarysowała także program działalności Związku. Pierwszym jego zadaniem było przygotowanie kobiet do samodzielnego życia, zwłaszcza kobiet na wsi, gdzie „nie umięją dobrze pisać ani rachować, nie umięją adresować listów, przesyłek, telegramów, pisać podań, wysłować się właściwie i treściwie”. Następnie zapoznać je z przepisami prawnymi, „bo ta znajomość uchroni wielu od krzywdy”, oraz z życiem politycznym, bo „w nowym ustroju Polski prawa polityczne kobiet zapewne będą szerokie” (Mrozowicka, 1917, s. 1). Wreszcie nauczyć je „współdziałania w ekonomicznym odrodzeniu kraju”, rozwijając np. samopomoc (Mrozowicka, 1917, s. 2).

Związek działał prężnie. W chwili jego powołania wchodziło do niego 13 stowarzyszeń. W 1920 roku skupiał ich około setki, gromadząc niemal 10 000 członkiń (Od Wydawnictwa, 1920). W samym Krakowie działało

dziewięć zrzeszonych stowarzyszeń – pięć parafialnych i cztery obejmujące różne zawody (robotnice, pomocnice handlowe, pracownice konfekcji damskiej) (Sprawozdanie, 1919b). Organizacje wchodzące do związku znajdowały się głównie na terenie diecezji krakowskiej, ale też kieleckiej i tarnowskiej. Najliczniejsze stowarzyszenia były w Andrychowie i Białej. Przy stowarzyszeniach działały kółka, np. eucharystyczne, śpiewackie, teatralne, ponadto czytelnie i biblioteki, herbaciarnie, sklepy, tania kuchnia, kasy oszczędności. Organizowano kursy gospodarstwa domowego. Dbano też o rozrywkę, urządzając spotkania, zabawy, wycieczki itp. (Sekretaryat Jen., 1917).

Na przełomie 1918 i 1919 roku nastąpiło zahamowanie rozwoju Związku, a w kilkunastu stowarzyszeniach pracę zawieszono. Przyczynę upatrywano we wrogiej Kościołowi agitacji, zwłaszcza socjalistycznej, oraz prowadzonej przez PSL Lewicę (Przed Zjazdem, 1919). Wykorzystując chwilę przewrotu dziejowego, jak pisano, rzucono „hasła rewolucyjne, hasła o socjalizacji, o podziale gruntów, hasła walki z Kościołem, z religią katolicką, hasła nienawiści. Chciwość zaś i pożydlwość, i zepsuta natura ludzka dały się schwytać na te hasła zgubne” (Sprawozdanie, 1919a, s. 4). Zwracano też uwagę, że powracający do domu żołnierze byli rozsądnymi radykalnych poglądów, „rozdmuchiwali nieufność do księży, do Kościoła, do wszystkiego, co się wspierało na starym porządku” (Sprawozdanie, 1919a, s. 5).

4. *Kobieta Polska*

Od lutego 1916 roku Związek zaczął wydawać własny miesięcznik *Kobieta Polska*. Wydawcą i redaktorem był ks. Ludwik Kasprzyk, współtwórca ruchu chrześcijańsko-społecznego w Galicji (Zieliński, 1966–1967). Jak zapowiadano, pismo „ma uświadamiać, pouczać i kształcić, a zarazem wskazywać kierunek pracy w stowarzyszeniach, bronić moralnych, jak i materialnych dóbr tak Stowarzyszeń, jak i ich członkiń, które same będą mogły zabrać głos i przemówić w swej własnej sprawie” (Od Redakcyi, 1916, s. 1). Adresatem były wszystkie kobiety pracujące, od „pracownic w warsztacie rękodzielniczym, czy w fabryce cygar, czy pracujących na roli, czy jako pomocnice handlowe, czy pracownice igły” (Od Redakcyi, 1916, s. 2). Pismo wydawano ze składek związkowych, a członkinie obowiązywał przymusowy abonament

(Nasze cele, 1916). W grudniu 1917 roku gazeta osiągnęła nakład 4000 egzemplarzy (Po dwu latach, 1917).

Poszczególne numery pisma nie miały stałej struktury. W miarę jego rozwoju dodawano nowe rubryki i działy. W każdym numerze zamieszczano artykuły o treści umoralniającej, religijnej, historycznej, polityczno-społecznej, teksty popularnonaukowe oraz wiersze i utwory literackie. Bardzo ważną część pisma stanowiły informacje o pracy poszczególnych stowarzyszeń. Ponadto publikowano listy czytelniczek, porady domowe, informacje o nowych wydawnictwach, nekrologi członkiń i wybitnych postaci, podawano różne informacje i ciekawostki. Wprowadzono też „Wesoły kącik” z humorystycznymi historyjkami oraz łamigłówki czy szarady służące rozrywce czytelniczek. Autorami artykułów byli m.in. księża Władysław Mączyński i Andrzej Paryś oraz Zofia Żeleńska, Zofia Mrozowicka, Aniela Gawrońska czy Maria Zawadzka.

W 1919 roku pismo zaczęło odczuwać problemy finansowe. W ostatnim numerze z 1920 roku redakcja skarżyła się na bardzo wysokie ceny papieru i druku. Narzekano, że stowarzyszenia zalegają z opłatą za prenumeratę, a apele o dobrowolne datki są mało skuteczne (Od Wydawnictwa, 1920). Ostatni numer ukazał się z początkiem 1921 roku.

5. Wzorzec osobowy „kobiety pracownicy”

W pierwszym numerze pisma redakcja zapowiadała:

kobietę polską czekają nowe, pełne odpowiedzialności zadania po wojnie; już teraz kobieta musiała zająć niejedno stanowisko, opuszczone przez mężczyznę. Do spełnienia tych zadań musi być kobieta przysposobioną; im zaś więcej będzie oświeconą, tem łatwiej sobie poradzi, tem prędzej zarobi na kawałek chleba (Od Redakcyi, 1916, s. 1).

Zwracano również uwagę, że jest to chwila przełomowa, „czas tak doniosły, jak nigdy” (Praca, 1916, s. 4).

Pismo przesyczone było treściami wychowawczymi. By wzmocnić przekaz, budowano obraz świata pełnego zagrożeń, co zresztą było typowe dla pism patronackich. Wpierw pisano o wojnie i złu, jakie z sobą niesie, a od

momentu odzyskania niepodległości zaczęto wskazywać wrogów pragnących zniszczenia Polski i Kościoła. Zewnętrznymi wrogami byli sąsiedzi Polski, co znajdowało uzasadnienie w ówczesnej sytuacji politycznej. Wykorzystując słabość młodego państwa:

Z jednej strony od północy idą na Polskę nasi najgorsi wrogowie bolszewicy, którzy już zajęli stolicę Litwy: Wilno, od wschodu, toczy od kilku miesięcy Polska wojnę z hajdamackimi Ukraińcami, od zachodu zaś, wyciągnął rękę po naszą ziemię śląską, zdradziecki Czech, a w Wielkopolsce wre na dobre walka z Niemcami (Z kronik, 1919, s. 4).

Groźniejsi byli jednak wrogowie wewnętrzni wywołujący walkę polityczną i rozłam społeczeństwa – głównie socjaliści, którzy „mając pieniądze bolszewickie sięją zatrute hasła między ludem. Jest ich wielu, są wszędzie, i w Sejmie, i w urzędach, uganiają się po wioskach i miasteczkach” ((n.), 1919, s. 5). Atakują Kościół katolicki, uderzają w podstawy życia religijnego, w nierozzerwalność małżeństwa, chcą „spoganić szkołę” (Zabrzeski, 1919, s. 2). Drugim wrogiem byli Żydzi, którym zarzucano nieuczciwość i wyzysk Polaków (Dąbrowska Beerowa, 1919). Apelowano zwłaszcza do kobiet, aby nie kupowały u Żydów. „Kupujmy u swoich i sprzedawajmy swoim” – pisano (P., 1919, s. 3).

Naród polski, by mógł odbudować państwo, musiał być umocniony w wierze i patriotyzmie. W tym kontekście pojawiła się kwestia konieczności stowarzyszania się kobiet pracujących – Polek i katoliczek. Stowarzyszenia spełniały potrójną rolę: wychowywały, wspierały i uczyły „postępowego gospodarstwa” (Założenie, 1916, s. 5). Przynależność do nich, jak wskazywano, uczyła odwagi, poświęcenia, solidarności, karnego działania, odpowiedzialności, cierpliwości i wytrwałości. Pozwalała poznać świat, poszerzała horyzont umysłowy członkiń (Bar., 1919; Żeleńska, 1917). Uświadamiała, jak zadbać o poprawę położenia materialnego, o sprawiedliwą płacę, aby robotnice „mogły zarobkować bez uszczerbku dla siebie i swego potomstwa” (Pracownice, 1916, s. 3).

Tłumaczono, że powstanie każdego nowego stowarzyszenia to „czyn narodowy”, „przeto obowiązkiem naszym jest apostołować, budować, organizować kobietę polską w stowarzyszeniach” (Od Redakcyi, 1916, s. 1). „Nie wolno pod żadnym warunkiem robotnicy polskiej, dziewczynie wiejskiej

w dzisiejszym czasie, tak przełomowym, być beczynną! Dalej! Żywo do pracy nad dalszą budową naszej organizacji” – zachęcano (Nie wolno, 1916, s. 2).

Rozumiejąc specyfikę czasów, w których przyszło żyć kobietom, z sympatią i zrozumieniem odnoszono się do kobiet pracujących, nie krytykowano ich, jak zdarzało się to w innych pismach konserwatywnych. Wręcz zachęcano je, aby pracowały „we fabryce czy na roli, w handlu czy w pracowni, na poczcie, kolei lub tramwaju” (Organizacja, 1916, s. 1). Apelowano, aby pracowały sumiennie i podnosiły swoje kwalifikacje. Chwalono je często za to, że radzą sobie doskonale i wytrzymują konkurencję mężczyzn (Pracownice, 1916, s. 2). Nie zmieniało to jednak faktu, jak podkreślano, że zasadniczym powołaniem kobiety jest być żoną i matką, a od tego, jaką będzie żoną i matką, zależy pomyślność rodziny i Ojczyzny. „Pamiętajmy, że narody, w których kobiety zaniedbały tych obowiązków, upadały – narody zaś mające dobre matki i gospodynie były szczęśliwe” – pisano (Zawadzka, 1919, s. 1). Jest to jednak zadanie trudne, ponieważ kobiety będą musiały mierzyć się ze skutkami wojny. Wielu mężczyzn powróci rannych i chorych, będą zatem potrzebować „łagodnej i umiejętnej kobiecej opieki”. Inni powrócą „z chorą duszą, starganymi nerwami, osłabli we wierze, i dla tych dopiero najtrudniejszą będzie opieka kochającej siostry i żony” (Organizacja dziewcząt, 1916, s. 3). Trzeba było zatem przygotować kobiety do pełnienia ról żon, matek i gospodyń, tym bardziej że wiele z nich „tylko przejściowo jest czynną w życiu zarobkowym, następnie zakłada rodzinę”. Stowarzyszenie miało im w tym pomóc, będąc „prawdziwą szkołą życia praktycznego” (Nasze cele, 1916, s. 3), „duchowym warsztatem, gdzie się wyrabia prawdziwie szlachetna kobieta polska” (Organizacja, 1916, s. 2).

Ubolewano, że dziewczęta nie mają pojęcia o prowadzeniu gospodarstwa domowego. „Nasze dziewczęta po wyjściu ze szkoły idą prosto do fabryki, a z fabryki po kilku latach «pod czepek». Ostatnie tygodnie przed ślubem zajęte są na przygotowanie wyprawy ślubnej, a zresztą pociesza się młoda pani tem, że «jakoś to będzie»”. To jednak dawało fatalne rezultaty.

W izbie nieład i nieporządek, mąż się skarży na jedzenie i wreszcie schodzi na to, że cały Boży rok w rodzinie robotniczej jest jedno danie: kieliszek wódki i chleb z kielbasą. I tak niejedna żona winną jest, że jej mąż i dzieci stają się pijakami (Kurs, 1916, s. 4).

Z myślą o dziewczętach jako przyszłych gospodyniach starano się wpajać im pracowitość, gospodarność, oszczędność i punktualność.

Dużo uwagi poświęcano kwestii gospodarowania pieniędzmi. „Pieniądze [...] są danym nam od Boga środkiem, którego użyć mamy tylko do dobrego” – upominano czytelniczki (A.M., 1916, s. 3). Trzeba oszczędzać, nie wydawać więcej niż to konieczne, strzec się zbytku, kupować rzeczy trwałe (Tyralska, 1917; Rozmaitości, 1916). Szczególnie ostro napominano młode dziewczęta podążające za modą i wydające pieniądze na tanie fatalaszki. Lepiej, jak radzono, „zakupić sobie materiału trwałego i praktycznego i sporządzić suknie, które by wprawdzie nie urągały modzie, ale też nie hołdowały jej zbyt” (Ż[eleńska], 1916, s. 8).

Trzeba jednak, jak pisano, rozróżniać oszczędność od skąpstwa, wygodę od zbytku. Radzono na co wydawać pieniądze, ponieważ „mnóstwo jest rzeczy potrzebnych każdemu człowiekowi oświeconemu, których my z powodu ciemnoty i nędzy byliśmy pozbawieni” (Tyralska, 1917, s. 12). Radzono, że należy wydawać pieniądze na unowocześnienie domu, by spełniał warunki higieny. Ubolewano, że na wsiach spotyka się wciąż kurne chaty, brudne i wilgotne, stanowiące siedliska chorób. Trzeba też kupować zdrową żywność, zwłaszcza dla dzieci. „Zamiast kupować perfumy [...] lepiej więcej mleka w domu dzieciom zostawić” – pisano (A.M., 1916, s. 4). Pieniądze powinny się znaleźć też na dobrą książkę i gazetę. Apelowano, aby kupować zegary i zegarki, co sprzyja punktualności, lepszej organizacji dnia i zapobiega marnowaniu czasu (A.M., 1916; Żeleńska, 1916).

Poruszano też kwestię kształcenia się i oświaty. Apelowano, by posyłać dzieci do szkoły, by pomagać im w nauce (Paryś, 1916). Dorosłym zalecano, aby dużo czytali i dawano instrukcje, jak to robić z pożytkiem. Należy zatem czytać powoli, z rozmysłem i nie bezkrytycznie. Trzeba „baczyć na to, że w książkach, a zwłaszcza w gazetach jest często pełno ohydnych kłamstw, oszczerstw i nieprawości! Nie trzeba wszystkiemu wierzyć” ((s.), 1919). Nie pochwalano czytania powieści, natomiast zalecano lekturę opisów podróży, pamiętników, satyr i bajek. Radzono, by czytając, sprawdzać niezrozumiałe słowa, a nade wszystko o lekturach dyskutować (K.P., 1917).

Wraz z nadejściem niepodległości coraz częściej zaczęto pisać o obowiązkach obywatelskich kobiet i ich udziale w życiu politycznym. W 1920 roku na łamach pisma ukazał się cały cykl artykułów, w których w przystępny sposób Maria Zawadzka tłumaczyła, czym są prawa i obowiązki obywatelskie.

„Pod wolnością obywatelską – pisała – rozumiemy szereg praw [...], ale też musimy uznać szereg zakazów, które nam właśnie korzystanie z tych praw umożliwiają” (Zawadzka, 1920a, s. 2). Wyjaśniała, że wolność nie oznacza tego, iż każdy może robić, co chce, że rządowi należy się posłuch i szacunek. Dobry obywatel powinien być praworządny, uczciwy, pracowity, oszczędny i gospodarny (Zawadzka, 1920b; 1920c; 1920d).

W ustroju demokratycznym, tłumaczyła Zawadzka, odpowiedzialność za kraj spada na obywateli. Odpowiedzialność ta to m.in. świadomy udział w wyborach. Na łamach pisma podkreślano, że Polki zasłużyły na prawo wyborcze, ponieważ stanęły „obok mężczyzny w fabryce, przy warsztacie, w biurze” i dzięki temu zrównały się co do praw z mężczyznami (Udział kobiet, 1918, s. 1). Stosowano tutaj inną argumentację niż w pismach kierowanych np. do ziemianek czy inteligentek. Nie odwoływano się do udziału kobiet w obronie polskość w czasie zaborów, lecz wskazywano, że dzięki zastąpieniu mężczyzn na stanowiskach pracy podczas wojny na to prawo zasłużyły. W przededniu pierwszych wyborów w niepodległej Polsce apelowano do kobiet, aby „wybrać ludzi najlepiej do tej pracy ukwalifikowanych, a więc najzdolniejszych, najpatriotyczniejszych i najuczciwszych” (Zawadzka, 1920e, s. 5). Uświadamiano im, że to one zdecydują, „jaka będzie nowa Polska – czy ona będzie katolicką, czy broń Boże socjalistyczną, a więc bez Boga, bez religii” (Nowa praca, 1918, s. 2).

Propagowany w prasie katolickiej model obywatelstwa – jak piszą Aneta Bołdyrew i Renata Bednarz-Grzybek – wyrażał się w uznaniu nadrzędnej wartości dóbr wspólnotowych oraz w postulatach uczestnictwa w życiu publicznym i rozszerzenia tradycyjnych form aktywności, wcześniej realizowanych w przestrzeni prywatnej lub ograniczonej do jednej grupy społecznej (Bołdyrew i Bednarz-Grzybek, 2022, s. 23).

Polka-katoliczka musi być też patriotką i dlatego przypomniano o obowiązkach wobec ojczyzny. Zachęcano do udziału w akcjach dobroczynnych i pomocowych (Praca, 1916), do materialnego wspierania państwa polskiego (Z kronik, 1919). Przypominano o konieczności wychowania w duchu patriotycznym młodego pokolenia (Praca, 1916). Wzywano też do służby dla narodu. Na przykład w obliczu zagrożenia bolszewickiego przypomniano, że tworzy się legia kobieca „nie w tym celu, aby iść na front [...], ale aby zająć

miejsce w biurach wojskowych w kraju i umożliwić oficerom i żołnierzom udanie się na front”. Podstawowym zaś obowiązkiem kobiet jest zachęcanie znajomych mężczyzn do wstępowania do wojska na ochotnika („Z nią...”, 1920, s. 1).

Redaktorzy pisma zapatrywali się bardzo pozytywnie na udział kobiet w polityce. Byli zgodni z przedstawicielkami liberalnego ruchu kobiecego, że kobiety w polityce staną się „czynnikiem bardzo dodatnim”. Cechuje je bowiem idealizm, zapał, wytrwałość i skrupulatność oraz łagodność (Zabrzecki, 1919, s. 2).

6. Wnioski

Wzorzec kobiety pracującej przedstawiany na łamach *Kobiety Polskiej* kształtował się w bardzo trudnym momencie historii Polski, końca wojny i początków niepodległego państwa. Nie ulegało wątpliwości, że wzorowa kobieta pracownica ma być patriotką gotową na poświęcenie dla ojczyzny i katoliczką, „chrześcijanką o nieugiętym charakterze i silnej woli” (Z. Żeleńska, 1916, s. 4). W opinii redakcji pomyślność ojczyzny i narodu była tożsama z porządkiem etyczno-moralnym opartym na Dekalogu, a wzorowa kobieta pracownica powinna być reprezentantką tego porządku. Do tradycyjnego wzorca Polki patriotki i katoliczki dodano kobietę obywatelkę, praworządną, świadomą swoich działań i wyborów, niezbędną odradzającą się Polsce. Wzorzec ten wzbogacono jeszcze o jeden nowy element – kobietę zrzeszoną, zaangażowaną w działalność stowarzyszeniową, której bliskie są wartości takie jak zgoda, jedność, solidaryzm społeczny.

Adresatem pisma były kobiety pracujące, wśród których było sporo młodych, niezamężnych kobiet. Nawoływano je do rzetelnej pracy, uczciwości i sumienności, zakładano jednak, że w przyszłości wiele z nich – jeśli tylko pozwoli na to sytuacja zewnętrzna – zostanie żonami i matkami. Będą zatem realizowały swoje podstawowe i naturalne powołanie. Powinny być zatem matkami troszczącymi się o rodzinę i jej rozwój duchowy oraz intelektualny, a jako gospodynie powinny być pracowite, gospodarne i oszczędne.

Jak pisała Jadwiga Roszkowska, kobieta polska ma być posłuszną córką, dobrą uczennicą, staranną robotnicą, życzliwą koleżanką-towarzyszką, przykładną służącą, uczciwą sprzedawczynią (Rosz., 1918). Na łamach pisma

promowano model „cichej bohaterki”, pracującej z poświęceniem na rzecz innych. Wielokrotnie podkreślano, że nawet najdrobniejsze dobre uczynki czy rzetelnie wykonana praca składają się na pomyślność Ojczyzny, narodu i służą umacnianiu ducha chrześcijańskiego.

Bibliografia

- A.M. (1916). Na co używać pieniędzy. *Kobieta Polska*, 3, 3–4.
- Bar. (1919). Stowarzyszenia – to szkoła pożyteczna. *Kobieta Polska*, 7, 1–2.
- Bołdyrew, A. i Bednarz-Grzybek, R. (2022). Prasa katolicka w Królestwie Polskim w latach 1905–1914 wobec idei nowoczesnej oświaty i obywatelstwa. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, 118, 19–44. <https://doi.org/10.31743/abmk.13095>
- Dąbrowska Beerowa, M. (1919). O jedności. *Kobieta Polska*, 2, 1–2.
- Dormus, K. (2006). *Problematyka wychowawczo-oświatowa w prasie kobiecej zaboru austriackiego*. Warszawa: IHN PAN, Retro-Art.
- Franke, J. (1999). *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*. Warszawa: SBP.
- K.P. (1917). O czytaniu. *Kobieta Polska*, 10, 6.
- Kurs gotowania dla pracownic fabrycznych w Andrychowie. (1916). *Kobieta Polska*, 5, 4–5.
- Leon XIII (1890). Dell’alto z 15 października 1890. Pobrano 8 sierpnia 2025 z: https://silesia.edu.pl/index.php/Papie%C5%BC_Leon_XIII_-_encyklika_Dall%27_alto_z_15_X_1890
- Maj, E. (2021). Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego. *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów kobiecych*, 1(10), 71–96. <https://doi.org/10.15290/cnisk.2021.01.10.04>
- Mrozowicka, A. (1917). Stowarzyszenia Katolickich Pracownic i ich zadania w dobie dzisiejszej. *Kobieta Polska*, 8, 1–4.
- (n.). (1919). Polska otoczona nieprzyjaciółmi. *Kobieta Polska*, 8, 5.
- Nasze cele i zadania. (1916). *Kobieta Polska*, 2, 2–3.
- Nie wolno nam pozostać beczynnymi. (1916). *Kobieta Polska*, 2, 2.
- Nowa praca. (1918). *Kobieta Polska*, 11, 1–2.

- Od Redakcyi. (1916). *Kobieta Polska*, 1, 1–2.
- Od Wydawnictwa. (1920). *Kobieta Polska*, 8–12, 1.
- Organizacya. (1916). *Kobieta Polska*, 3, 1–2.
- Organizacya dziewcząt wiejskich. (1916). *Kobieta Polska*, 1, 3–4.
- P. (1919). Popierajmy swoich, *Kobieta Polska*, 7, 3.
- Paryś, A. (1916). Pogadanka. Pomagajcie dziatwie szkolnej. *Kobieta Polska*, 9, 4–5.
- Po dwu latach. (1917). *Kobieta Polska*, 12, 1.
- Praca w stowarzyszeniach w czasie wojny. (1916). *Kobieta Polska*, 2, 4.
- Pracownice a wojna. (1916). *Kobieta Polska*, 4, 2–3.
- Przed Zjazdem. (1919). *Kobieta Polska*, 8, 1–3.
- Raś, D. i Woźniak, M. (2019). Inspiracje krakowskiej prasy katolickiej w dobie odzyskiwania niepodległości i w początkach II Rzeczypospolitej. *Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne PAU*, XXVIII, 77–95. <https://doi.org/10.4467/2543733XSSB.19.007.11406>
- Rosz[kowska], J. (1918). Jak pracować pożytecznie dla Ojczyzny. *Kobieta Polska*, 4, 2–3.
- Rozmaitości. O wydatkach lekkomyślnych. (1916). *Kobieta Polska*, 3, 7.
- (s.). (1919). Jak czytać? *Kobieta Polska*, 2, 2.
- Sadowski, M. (2010). *Godność człowieka i dobro wspólne w papieskim nauczaniu społecznym (1878–2005)*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
- Sekretaryat Jen. (1917). Sprawozdanie Głównego Wydziału „Związku katolickich Stowarzyszeń dziewcząt i kobiet pracujących” z działalności za rok 1916–1917. *Kobieta Polska*, 6, 1–3.
- Sołga, P. (2016). Prasa jako czynnik kształtujący katolicką doktrynę medialną w XIX i XX wieku. *Res Gestae*, 3, 170–193. <https://doi.org/10.24917/24504475.3.7>
- Sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych Związku katolickich Stowarzyszeń kobiet i dziewcząt pracujących. (1919a). *Kobieta Polska*, 9, 3–4.
- Sprawozdanie ze Zjazdu Delegowanych Związku katolickich Stowarzyszeń dziewcząt i kobiet pracujących. (1919b). *Kobieta Polska*, 10, 2–4.
- Statut Związku Stowarzyszeń Katolickich Kobiet i Dziewcząt pracujących diecezji krakowskiej z siedzibą w Krakowie. (1916). Kraków: Drukarnia „Głosu Narodu”.
- Tyralska, A. (1917). Oszczędność. *Kobieta Polska*, 7, 12.

- Udział kobiet w życiu politycznym. (1918). *Kobieta Polska*, 12, 1.
- Zabrzewski. (1919). Kobieta a polityka. *Kobieta Polska*, 7, 2–3.
- Założenie „Związku Stowarzyszeń katolickich kobiet i dziewcząt pracujących” diecezji krakowskiej. (1916). *Kobieta Polska*, 1, 4–6.
- Zawadzka, M. (1919). Nowe stanowisko kobiet. *Kobieta Polska*, 1, 1–2.
- Zawadzka, M. (1920a). O wykształceniu obywatelskim. Uwagi wstępne. *Kobieta Polska*, 1, 2–3.
- Zawadzka, M. (1920b). O wykształceniu obywatelskim. O wolności. *Kobieta Polska*, 2, 1–2.
- Zawadzka, M. (1920c). O wykształceniu obywatelskim. Społeczeństwo i rząd. *Kobieta Polska*, 3, 2–3.
- Zawadzka, M. (1920d). O wykształceniu obywatelskim. Obowiązki obywatelskie. *Kobieta Polska*, 4, 1–2.
- Zawadzka, M. (1920e). O wykształceniu obywatelskim. Odpowiedzialność obywateli. *Kobieta Polska*, 5–7, 4–5.
- Zieliński, J. (1966–1967). Kasprzyk Ludwik. W: *Polski słownik biograficzny* (s. 196–197). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, PAN.
- Z kronik wydarzeń światowych. (1919). *Kobieta Polska*, 1, 3–4.
- „Z nią albo na niej”. (1920). *Kobieta Polska*, 5–7, 1.
- Związek naszych Stowarzyszeń. (1916). *Kobieta Polska*, 6, 1–3.
- Z. Ż[eleńska]. (1916). O wyrobieniu charakteru. *Kobieta Polska*, 6, 3–4.
- Ż[eleńska]. (1916). Pogadanka o modzie. *Kobieta Polska*, 6, 8.
- Żeleńska, Z. (1916). Naprawmy nasze zegarki. *Kobieta Polska*, 7, 5.
- Żeleńska, Z. (1917). Miłość społeczna w Stowarzyszeniach. *Kobieta Polska*, 3, 1–3.